

Strona znajduje się w archiwum.



## WŁAMALI SIĘ NAWET DO KILKuset MIESZKAŃ W POLSCE

Data publikacji 12.05.2011

**Policjanci z Pragi Południe zatrzymali trzech mężczyzn, podejrzewanych o dokonanie nawet kilkuset włamań do mieszkań w całej Polsce. Wpadli na usiłowaniu włamania do jednego z mieszkań przy ul. Międzyborskiej w Warszawie - sprawcy posługiwali się specjalistycznym sprzętem, który dawał im możliwość wyłamania zamka w drzwiach w zaledwie 2 minuty. Włamywacze zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące.**

Sprawa swój początek miała w miniony czwartek. Około południa mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Międzyborskiej powiadomili dyżurnego komendy przy ul. Grenadierów, że najprawdopodobniej trzech mężczyzn usiłuje włamać się do mieszkania. Natychmiast na miejsce udała się załoga policyjnych wywiadowców.

Policjanci zatrzymali trzech młodych mężczyzn, którzy pospiesznie oddalali się od budynku. 30-letni Kamil Sz., 27-letni Maciej B. i 31-letni Adam M. zostali przewiezieni do komendy na Pradze Południe. Policjanci znaleźli przy nich specjalistyczny sprzęt do wyłamywania zamków, który pozwalał im na wyłamanie zamka w niespełna 2 minuty.

Funkcjonariusze zebrali materiał dowodowy pozwalający na przedstawienie zatrzymanym dwóch zarzutów: usiłowania włamania do mieszkania i włamania. Wszyscy trzej zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. To jednak było początkiem dalszej pracy policjantów z Pragi Południe.

Policjanci, wykonując z udziałem mężczyzn dalsze czynności, ustalili, że w Warszawie w pierwszej połowie 2010 roku dokonali oni od kilkunastu do kilkudziesięciu włamań. Następnie wyjechali z Warszawy i działali w całej Polsce - od Zakopanego, aż po Sopot. Wskazali 22 miasta, gdzie dokonywali włamań. Kradli głównie pieniądze, biżuterię, niewielkie artykuły elektroniczne i małe antyki, które następnie sprzedawali w przypadkowych lombardach a uzyskaną gotówkę przeznaczali na alkohol.

Policjanci szacują, że aresztowani mogą mieć na swoim koncie nawet kilkaset włamań w całym kraju. Maciej B. i Adam M. popełniali przestępstwa w warunkach recydywy. Wcześniej byli już karani za włamania. Za kradzież z włamaniem może grozić do 10 lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma charakter rozwojowy.

(KSP / ms)



